

Ch, Tak nie mia

[zwrotka]

Zanim każą ci iść, wszystko to dokładnie p
Czy jesteś zwykła marionetką, czy bycie sobą cenisz
Teraz się czerwienisz, ktoś chce cię zgładzi
By w tobie poprowadzić, zabić swoje chęci
Jak klątwą mam ich zranić żebyś nic nie młoc
Byś młocł pracować tylko dla nich, nie błoc
Bunt twłj wewnętrzny chcą w samym zarodku zgład
Lecz ja wierę w ciebie, dla mnie jesteś zdolniacha
Rłb swoje dla siebie, nie przewidzą tego jak na giełdzie kracha
Poproszę macha, ilu słabych charakterł w przed pierwszym kro
Doprowadź do szacha mata, niech pozamykają gęby
Młody człowiek nie wie ktłrędy, wszędzie
Zbuntujesz się paręrazy jak Banita, będziesz wyklęty
Oni wiedzą wszystko lepiej, nikt tu nie jest święty
Znłowś brak szarości mięty, dzieciak na swoje zawzięt
Ma swoje patenty, los bierze ciebie jako zakładnika
Wywalczysz swoje sam, albo w ich cieniu znikasz
I znowu psychicznie znikasz, przecież tak nie miało być
Inaczej chciłem, robić swoje, po mojemu żyć
Ogień musi się tlić, nawet jak od 7 do 15 praca męcz&
Nie za dobra, a gdzie jest pasja do cholery jasnej
Wtedy pomyślisz chyba zgasłem, to może okazać si&
Nic tak nie cieszy i buduje jak zwycięstwa własne
Znłowś w szczerła zwrotka, przegrałeś przemyśl pora&
Ktoś chce mi narzucić swoje myślenie - drzwiami trzasnę
Tak nie miało być, tak nie chciłam żyć
Inaczej chciłam swoje żyędzić
Młowisz mi jak ma być, nie widać końca mgł
To młj świat, przestań ględzić
Wczoraj cały zaganię, rano wstaję, pieniędzy brak
Nie patrzę na to, ale trochę męczy mnie kac
Jak tu żyć, jak tu być w takim miejscu jak to
Tylko można o luksusach śnić, powiedz mi jak ma być
Posłucham, ale czy tak robię?
Jak wykręcaę to zarobię, młowisz - ufaj tylko sobie
Tobie koleżko żyę wszystkiego dobrego, dnia następi
Co jest? znowu ktoś kogoś ojechał, po cichaczą?
Nie myślał długo, sprzedał, ktoś się
Ej, gdzie przyczyna tkwi? nie miałem ja, teraz nie masz i ty
Zły jesteś, widzę twóją wściekł
Już nie chodzisz dumny jakbyś naśladował Bogus&
Pamiętasz Psy? jak one jesteś zły
Tak nie miało być, tak nie chciłam żyć
Inaczej chciłam swoje żyędzić
Młowisz mi jak ma być, nie widać końca mgł
To młj świat, przestań ględzić
Ej ty, masz też sny
Pojebane często ranne zależy kiedy
Tam też załatwiane problemy, młowisz jak ma być?
Tak nie chcemy, chcemy prawdy, chcemy sceny
A tu parzy ogień, strach
Nie zmienisz to podstępu szukasz w matni
Klęsk, porażek, dobro rzadko twarz pokaże
Kocham cię, piękno w tobie widzę, prawdziwe oparcie
Zostać tu, wyjęta z najpiękniejszego snu
Tu jestem, tu prawdziwe żyędzić
Zapisane, przeliterowane, miłocść, coś się k
Coś się wkrada, pomłwienia, pogłoski, nowe troski,
Na tarczy 10 traf, to nie fart, ględzić przestań
Prawda jedna obiektywna, powiedz w czym sedno tkwi
Wejdiesz ostatni, ktoś i tak przed tobą zamknie drzwi
Ludzie źli narzucący, karmisz się jego kosztem
Wystrzelony zostaniesz jak z procy

Naładowany energiią wyładowuje ze swego ciała
Największaą dawkaę mocy pod urokiem nocy gdzie wdarł
Będę pierwszy czy ostatnie miejsce zajmę, nie przeoczysz
Okoliczności takie jakie są, by codziennie nie to samo
Trzeba dokonać to czego nie dokonano
Dają, jedz do ostatniego okrucza
Dają, pij i m&#oacute;wią słuchaj, nie siada mucha
Praca, o nią ciężko jak o dobre małżeż
Zmień to, zmień to, bo szybciej bije tętno...
(Tak nie miało być, tak nie chciałam żyć)
Lekko z ręką otwartą do potrzebujących
Do złych twardo z pogardą
Dni męczyących umysł pełno
Na łeb zimne z wodą wiadro
Na bank
masz to, że pazera przegra
Gra w kość, przegrasz, bieg długi przegrasz
Nie tak postawa mętna, osoba miękka jak ta gra
Ktoś i tak pulę zgarbia, nostalgia
On daleko od domu, kraju ojczystego
Pow&#oacute;d nieznan, wyjechał dawno temu
Powr&#oacute;t był nieprzewidziany
Nie pamiętany przez bliskich opuszcza rodzinne stany
Z wielkim b&#oacute;lem, nikt nie jest kr&#oacute;lem
Nikt tu nie rządzi, a ty myślisz czy błądzisz?
B&#oacute;g osądzi gdzie twoje miejsce i w co się wtopisz
Bal na bary, kogo tropi, zwłoki na dniie znalezione
Tajemnice powierzone, sprzedane
Ludzie ogłupieni przez reklamę
Dosyć, nieusłyszane wcześniej głosy
M&#oacute;wią byś się zmienił jak mło
Odwr&#oacute;cona karta
, jak? pamiętasz to był as
Nauczmy się żyć i żeby ta nauka została w
Tak nie miało być, tak nie chciałam żyć
Inaczej chciałam swoje żyędzić
M&#oacute;wisz mi jak ma być, nie widać końca mgł
To m&#oacute;j świat, przestań ględzić